

WSTĘP

Książka stanowi autorskie ujęcie związku techniki i transcendencji w perspektywie filozoficznej krytyki kultury. Do analizy poszczególnych zjawisk posłuży teoria-hybryda oparta na wprowadzanych przeze mnie pojęciach filozoficznych oraz tych, które zostały przejęte z innych dyskursów. Są one podporządkowane głównym tezom, nie stanowią zaś prezentacji czyichś poglądów.

Ta teoria-hybryda ma charakter ahistoryczny i wynika z uznania aktywności techniki i transcendencji za podstawy działania kultury. Pojęcia filozoficzne połączone z pojęciami informatycznymi i cybernetycznymi służą zrozumieniu przemian kultury. Dotyczy to też rozumienia poszczególnych rozdziałów książki, w których hybrydy nie podlegają danemu apriorycznie rozumieniu, ale i nie prowadzą do sformułowania metod ich rozumienia. Mogą być rozumiane i tłumaczone jedynie w określonych sytuacjach: w doświadczeniu, w śledzeniu ich genezy i efektów. Hybrydy techniki i transcendencji wydarzają się w sposób ahistoryczny, bowiem wynikają z aktywności transcendencji pozbawionej wymiaru czasowego i działania techniki, która emancypuje się z kultury. Ta teoria-hybryda powstaje w szybko zmieniającym się środowisku, dlatego nie można ustalić żadnej ostatecznej wykładni hybryd, ale wciąż ponawiać próby ich zrozumienia, by móc je aktualizować, ponieważ hybrydom przysługuje immanentna nieokreśloność.

Książka odwołuje się do najbardziej aktualnych tendencji we współczesnej kulturze (posthumanizm, transhumanizm), które odnoszą się do transcendencji, gdyż dotyczą możliwości przekraczania i zachowania przez człowieka własnej kondycji (natury). Transcendencja jest wpisana w horyzont współczesnych przemian technicyzacyjnych, jednak nie jest dana w postaci „czystej”, czyli tak jak dotąd była pojmowana w kulturze w postaci idei filozoficznych, religijnych czy kulturowych, lecz jest hybrydyzowana z techniką. Związek transcendencji i techniki stanowi hybrydę, dlatego relacje między tymi dwiema rzeczywistościami zostają sprowadzone do poziomu kultury, gdzie manifestują się w różnych tendencjach. Są one rozpatrywane w wielu kontekstach i wzajemnych powiązaniach, jakimi są m.in. problemy zła, nieśmiertelności, kryptoteologii, mistyki, odnoszące się do myślenia o transcendencji.

Problem techniki i jej związku z transcendencją jest istotny dla współczesnej kultury. Często marginalizowany i określany jako zbędny, wiąże się jednak z konkretnymi praktykami i tendencjami kulturowymi. Podstawę tej pracy stanowi przekonanie, że jest to związek wielowymiarowy, który ma wiele kulturowych odniesień. Źródłem problemów jest sama technologia, która wykonuje pracę metafizyczną lub przypomina jej wykonywanie.

Dotychczasowe analizy skupiały się raczej na separacji techniki i transcendencji lub określaniu techniki jako skrajnie oddziałującej na transcendencję (destruktywnie lub afirmatywnie). Podstawową przesłankę metodologiczną książki stanowi rezygnacja z apriorycznych rozstrzygnięć na rzecz badania związku techniki i transcendencji w metafizycznej aktywności jej hybryd, to znaczy ujmowania go poprzez ich relacje i wpływ na organizację kultury, a także zachowania użytkowników. Ma to doprowadzić do zrozumienia przemian współczesnej kultury, która jest interfejsem – miejscem styku techniki i transcendencji.

Książka nie ujmuje wszystkich procesów hybrydyzacji techniki i transcendencji, ponieważ w swej dynamice przemian są one nieskończone. Przywoływani autorzy służą prezentowanemu dyskursowi – pozytywnej wizji złączenia techniki i transcendencji. Nawet jeśli są oni cytowani bez szerszego komentarza wprowadzającego w ich twórczość, to zabieg ten ma uwrażliwić czytelnika na proponowaną konceptualizację problemu. Wynika to z założenia, że myślenie o hybrydach techniki i transcendencji ma się dokonywać poprzez sformułowanie nowego projektu filozofii. Filozofia hybryd oznacza dowartościowanie hybrydyzacji w samym centrum filozofii, tj. w odniesieniu do jej pojęć filozoficznych. Gilles Deleuze oraz Felix Guattari twierdzą, że filozofia jest tworzeniem pojęć. Filozofia hybryd opiera się zatem na tworzeniu hybryd pojęciowych, których składnikami są pojęcia pochodzące z różnych dyskursów, zyskujące status pojęć filozoficznych. Pojawiają się więc odniesienia do poszczególnych myślicieli, które leżą u podstaw tworzonej tu pojęciowości, mającej wyrazić złożoność procesu hybrydyzacji techniki i transcendencji. Formułowana przeze mnie pozytywna filozofia hybryd techniki i transcendencji nie odnosi się do wiecznotrwałych idei, gdyż w świecie chaosu wszystko może stać się hybrydą, pozbawioną stałości rozumianej jako wolność od hybrydyzacji. Przy czym sama hybryda nie oznacza ani zwijania transcendencji w technice, ani rozwinięcia transcendencji przez technikę. Nie wiadomo bowiem, co, jak i z jakim skutkiem zostało skrzyżowane i jak się to odnosi do wymiaru transcendencji w ludzkim doświadczeniu. Sama transcendencja jest określana przez jej hybrydy z techniką. Stanowi ona duchowy wymiar, którego nie można przekroczyć. Jest tożsama z Bogiem, ale poprzez hybrydy z techniką wyraża się z różną intensywnością.

Filozofia hybryd sprzeciwia się „śmierci Boga”, uznając ją za wygodną dezinterpretację mającą zmniejszyć wagę problemu, jakim jest istnienie transcendencji w stechnicyzowanej kulturze. Jest to jednak problem źle postawiony. Fryderyk Nietzsche, Martin Heidegger, Gilles Deleuze, Jean-François Lyotard i Gianni Vattimo to myśliciele, którzy w różny sposób starali się oddzielić filozofię od tego, co nie jest filozofią. Przyznawali oni prymat hybrydom, ale lokowali je na poziomie doksy. Nawet jeśli wchodzili na obszar techniki, najczęściej w sposób przypadkowy, to albo wypowiadali się o niej w sposób abstrakcyjny, albo milczeli. Starali się podźwignąć transcendencję i umieścić ją w immanencji lub przygotować jakąś osłabioną jej formę, która byłaby bardziej odpowiednia dla współczesnego świata. Filozofia hybryd zrywa z takim myśleniem na rzecz uznania hybryd pojęciowych za istotę praktyki filozoficznej.

Punktem wyjścia rozważań jest stan stechnicyzowanej kultury, w której następuje odcięcie od historycznych form religijności, mistycyzmu, teologii. Nie chodzi o to, że są one nieaktualne, ale jako zawarte w hybrydach techniki i transcendencji podlegają dalszemu przetwarzaniu pojęciowemu w ramach przyjętej filozofii hybryd.

Człowieka funkcjonującego w stechnicyzowanej kulturze, która produkuje wciąż nowe hybrydy techniki i transcendencji, można nazwać cyborgiem. Jego religijność jest ubocznym efektem działania technicyzacji jako hybrydyzacji i zyskuje status teowirtualności. Wyższą formą poznania jest przejście od teowirtualności do Boga cyborgów, tj. w pełni świadome ukierunkowanie człowieka ku transcendencji. Dokonuje się to za pomocą pojęć hybryd techniki i transcendencji, które nie odnoszą się do doświadczeń znanych z dotychczasowych praktyk, ale do nowej sytuacji, w której nawet doświadczenie Boga cyborgów staje się hybrydą. W ten sposób transcendencja objawia się cyborgom, choć może to być również ukierunkowanie ku teowirtualności lub fałszywej transcendencji, mającej symulować działanie transcendencji. Transcendencja zostaje włączona w proces różnicowania się hybryd. Wyższe i niższe formy poznania Boga są tu zbędne, gdyż powodują oddzielenie techniki i transcendencji, a ich produktów nie można utrzymać w stanie czystym. W stechnicyzowanej kulturze zaczynają one tworzyć obwody hybrydyzacji w postaci technologicznych układów odniesienia dla transcendencji. Według Bruno Latoura, w wyniku pracy separacji następuje oddzielenie i brak komunikacji między różnymi sferami rzeczywistości, podczas gdy hybrydyzacja umożliwia nowe połączenia. Transcendencja może być doświadczana przez cyborgi poprzez wprowadzanie hybryd. To, że wszystko się ze sobą łączy lub jest dzięki technicznym środkom możliwa do połączenia, nie oznacza, że żyjemy w stanie totalnego niezróżnicowania, tj. w chaosie. Wręcz przeciwnie, transcendencja jest tu rozumiana jako aktywna siła – Bóg cyborgów. Technicy, inżynierowie i cybernetycy odnajdują kontakt z transcendencją i starają się go

przedstawić innym. To, że nie tworzą z tego żadnej nauki czy dziedziny wiedzy, nie oznacza, iż te wglądy, przekonania, prototeorie należy traktować pobłażliwie, wymagając pojęciowego i teoretycznego ugruntowania kwestii, przez które wyrażają oni doświadczenie hybryd techniki i transcendencji.

Filozofia hybryd polega na akceptacji porządków dyskursywnych uznawanych dotąd za nieprawomocne, niedostatecznie wyrażone czy też „niegodne”. Nie oznacza to jednak spłaszczenia filozofii i przyznania, że każda wypowiedź ma taki sam status, ani jej uniwersalizacji, gdyż obowiązuje ona w sposób metafizycznie ograniczony w efekcie łączenia i rozłączania konkretnych hybryd techniki i transcendencji, nie zaś symbolicznie i terytorialnie identyfikowanej kultury. Nie można przy tym pominąć intencji i świadomości cyborgów, kierujących się ku Bogu cyborgów. Choć nie ma żadnej świętej księgi czy innego artefaktu gwarantującego doświadczenie hybryd techniki i transcendencji, duchowo ukierunkowane cyborgi dotykają transcendencji dzięki istnieniu duszy i ezoterycznej intencjonalności. Zasada rzeczywistości zostaje zastąpiona zasadą wirtualności, toteż wszelkie pojęciowe obróbki właściwe filozofii hybryd dokonują się w teowirtualności (uogólnionej religijności), rozumianej i wykorzystywanej na wiele sposobów w zależności od hybryd. Teowirtualność pozwala na aktualizację mistycznego połączenia z Bogiem cyborgów bądź na kontakt z fałszywą transcendencją (transcendencją rynkową) oferowaną przez ideologie transhumanistyczne. Możliwe są także formy pośrednie. Dlatego chaos wydarzania się hybryd i zasady ich różnicowania podlegają zarówno technice, jak i transcendencji, które stanowią dwa podstawowe aspekty rzeczywistości. Jednak tożsamość przekonań oraz ich materialnych, technicznych i metafizycznych odpowiedników nie jest gwarantowana żadną „umową” między techniką i transcendencją, lecz odnosi się do ich aktywnych i pasywnych form. Tożsamość miałaby zapewniać jakąś wyróżnialność i identyfikowalność, lecz ciągła zmiana rzeczywistości, która dokonuje się przez kulturowe przyspieszenie, prowadzi do konieczności kierowania się pojęciową intuicją hybryd, tj. wyczuwania zmiany technologicznej i gotowości na jej modyfikację, odrzucenie bądź jakąś formę konwersji hybryd. Hybryda odnajduje tożsamość jedynie w procesie różnicowania się jej elementów, które łączą się z innymi i ponownie różnicują. Można więc mówić o formach ustalania związku techniki i transcendencji, lecz w zupełnie inny sposób niż w pracy separacji właściwej dla myślenia historycznego. Myślenie ahistoryczne nie zakłada, że żadna historia nie jest możliwa, ale że wciąż powstają nowe formy wydarzania się hybryd, a procesy hybrydyzacji techniki i transcendencji działają zgodnie z regułami akceleracji. Bóg cyborgów także oznacza zwiększenie prędkości, które pozwala na doświadczanie hybryd techniki i transcendencji. Nie jest tak, że cyborg (jako człowiek w stechnicyzowanej kulturze) zostaje ogołcony ze swego aparatu duchowego, gdyż technika opanowuje go i wy-

ręcza, wprowadzając różne formy materialności. Zostaje raczej dowartościowana aktywna postać transcendencji, która nie odłącza się od cyborgów, lecz instaluje w nich aktualne wersje duchowego oprogramowania pozwalającego na doświadczanie i tworzenie hybryd techniki i transcendencji. Dusza przestaje być nieśmiertelną cząstką w oderwaniu od techniki, a staje się elementem systemu hybrydyzacji. Duchowe funkcjonowanie człowieka nie zanikło ani nie stanowi globalnej konieczności, lecz stało się inne, zróżnicowane przez samohybrydyzację techniki i transcendencji. Duchowa aktualizacja cyborgów dokonuje się przez aktywność Boga cyborgów – najwyższej dostępnej człowiekowi hybrydy techniki i transcendencji. Nie oznacza to jednak, że filozofia hybryd jest rodzajem instrumentalizmu, który pozwalałby cyborgom na wyznaczanie zasad i kontrolowanie transcendencji. Jest to filozofia połączeń, a nie separacji. Prezentuje ona pozytywną przestrzeń w kulturze dostępną hybrydom techniki i transcendencji. Trudno jednak wskazać przełomowy moment, w którym poprzez hybrydy techniki i transcendencji wyłonił się Bóg cyborgów. Teowirtualny stan kultury został na tę przemianę przygotowany przez cybernetykę. Jednak inicjowane technologicznie przekształcanie świata i wyznaczenie paradygmatu cybernetyki przez Norberta Wienera nie wystarczają, by nazwać ją momentem znaczącej ingerencji w transcendencję, która miałaby prowadzić do jej syntezy z hybrydami. Można podawać różne daty tego przełomu bądź szukać stopniowego objawiania się Boga cyborgów w kulturze jako tej postaci transcendencji, która jest dana cyborgom w formie hybryd, a nie jako powszechne ustalenie, wyrażane tradycyjnymi środkami.

Przejście od świata separacji techniki i transcendencji do świata ich hybryd oznacza wejście w świat filozoficznych mieszanin, w którym to, co dotąd było odrzucane i niemożliwe do połączenia z jakimkolwiek odniesieniem do transcendencji, zostaje pomyślane w zupełnie nowy sposób. Nie ma więc rozłamów, dzielenia, ale różnicowanie hybryd techniki i transcendencji. Mogą się łączyć, dzielić, lecz nie rządzi nimi inny imperatyw niż ten przynależny hybrydyzacji.